

Oddaj dług, albo opublikujemy twoje nagie fotki!

16 czerwca 2016

Zamiast zdolności kredytowej – nagie zdjęcia. Taką ofertę kierują do młodych Chinek operujące na rynku firmy pożyczkowe. W przypadku opóźnień w spłacie bardzo wysoko oprocentowanych kredytów, firmy grożą publikacją fotografii.

Podmioty, szantażujące klientki nagimi zdjęciami, działają na portalu „Jiedaibao”, prowadzonym przez firmę JD Capital Co. Teoretycznie „Jiedaibao” służy do pożyczania pieniędzy rodzinie i znajomym; zasady są ustalane indywidualnie przez strony. W rzeczywistości jednak wiele transakcji obsługują firmy oferujące pożyczki-chwilówki, często na lichwiarski procent.

Jednym ze sposobów, stosowanych przez naciągaczy, jest „naga lichwa”. Młode kobiety bez zdolności kredytowej, które nie mogłyby otrzymać normalnej pożyczki, mogą wysyłać swoje nagie zdjęcia; są one jedynym zabezpieczeniem kredytu. Jeśli go nie spłacą, zostaną one upublicznione przez lichwiarzy w internecie. Lin Xiao, studentka z prowincji Jiangsu, w lutym pożyczyła 18 tys. dolarów; po czterech miesiącach ma do oddania ponad dwa razy więcej, a firma grozi jej, że nagie zdjęcia będą mogli zobaczyć wszyscy.

JD Capital ubolewa nad tym, że portal jest wykorzystywany do podobnego procederu, ale jak twierdzi, nie ma wpływu na indywidualne kontrakty, zawarte pomiędzy stronami, które zdecydowały się na taki a nie inny kontrakt.

Trzeba przyznać, że lichwiarze, wpędzający nieświadomych i zdesperowanych ludzi w spiralę zadłużenia, prześcigają się w pomysłowości. W Polsce jakiś czas temu pojawiły się tzw. „gotówkomaty”, czyli urządzenia, które udzielają pożyczek na ulicy. Wystarczy zeskanować dowód osobisty, maszyna robi też

klientowi zdjęcie, które „porównuje” z tym na dokumencie. Nie bada nie tylko zdolności kredytowej, ale też np. trzeźwości klienta. Jak dotąd, do zdjęć robionych przez gotówkomaty nie trzeba się było przynajmniej rozbierać.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu